

Teoretycznie mecz Kuby z Chinami zapowiadał się wyjątkowo mało atrakcyjnie. Równocześnie z nim miał się odbywać mecz Polski z Francją. Na szczęście chwilę wcześniej awans Polakom zapewnili Argentyńczycy i nie trzeba było być myślami przy meczu Polaków. Na hali we Wrocławiu zasiadło dużo mniej osób niż w czasie meczu Finlandia – Bułgaria, ale i tak więcej niż się spodziewałem.



Okazało się, że mamy bilety na krzeselkach, z których niewiele widać. Jednak mogliśmy zajmować dowolne miejsca. Ja stałem blisko boiska i robiłem zdjęcia. W zasadzie poruszałem się tam, gdzie kilku oficjalnych reporterów, stąd trochę fotek zrobiłem.

W czasie meczu po każdym secie informowano o sytuacji w Łodzi, gdzie grali Polacy.

Mecz Kuby z Chinami okazał się ciekawym pojedynkiem. Chińczycy postarali się o niespodziankę i wygrali go 3:2.

Po spotkaniu załapaliśmy się w Strefie Kibica na tie-break meczu Polska – Francja, którego

nasi wygrali.

Mecz Kuby z Chinami był naszym 5. (najprawdopodobniej ostatnim) meczem, jaki na tych MŚ widzieliśmy na żywo.

@MojeWielkieMecz

{morfeo 51}

{jcomments on}